

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 223 (11 559)

Poznań, czwartek 12 listopada 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

J. Czyrek zakończył wizytę w Austrii

(PAP) W środę na zakończenie trzynastodniowej wizyty w Wiedniu minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek przed południem zwiedził wiedeńskie centrum międzynarodowe, gdzie przeprowadził rozmowy z wiedeńskimi przedstawicielami ONZ. W klubie Concordia odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy austriackich i zagranicznych.

Min. J. Czyrek przeprowadził następnie rozmowy z ministrem handlu, przemysłu i rzemiosła Austrii — Josefem Staribacherem.

Dostawy żywności z USA dla Polski

(PAP) 10 bm. wicepremier prof. Jerzy Ozdowski przyjął przebywającego w Polsce ks. prałata Terrence Mulkerina, przedstawiciela amerykańskiej organizacji charytatywnej działającej przy Episkopacie USA „Catholic Relief Services — United States Catholic Conference, Incorporated”. Organizacja ta wkrótce nadeśle do Polski ok. 1 tys. ton serów, masła i mleka w proszku, a po podpisaniu porozumienia z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej — dodatkowo ok. 29 tys. ton przetworów zbożowych, ryżu i olejów roślinnych.

„Projekt prawda” przedłożony Kongresowi USA

(PAP) Administracja Reagana przygotowuje się do podjęcia wielkiej, kompleksowej, agresywnej kampanii propagandowej skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wszystkim krajom socjalistycznym. Kampania otrzymała kryptonim „Projekt prawda” i kosztem milionów dolarów będzie prowadzona pod kierownictwem agencji federalnej ds. propagandy na zagranicę o nazwie International Communication Agency (ICA).

Prowizorium systemowe tematem obrad Komisji do spraw Reformy Gospodarczej

(PAP) W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie obradowała wczoraj Komisja do spraw Reformy Gospodarczej. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Zbigniew Mądry. Omawiano tzw. prowizorium systemowe, a więc zasady, na jakich działać będą w przyszłym roku przedsiębiorstwa państwowe, dopóki nie zostanie opracowany pełen pakiet ustaw i innych aktów prawnych związanych z reformą.

Wyjątkowo trudny start do reformy gospodarczej rodzi konieczność przyjęcia pewnych regulacji przejściowych nie w pełni zgodnych z duchem reformy.

Nowy statek z gdańskiej stoczni

(PAP) 11 bm. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zwodowano nowy statek drobnicowca o nośności 16.300 ton budowany dla Chińsko-Polskiego Towarzystwa Okrętowego „Chopolbrok”. Statek otrzyma nazwę „Karłowicz”.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

* Poparcie dla idei „frontu porozumienia narodowego”

* Więcej troski dla problemów polskich kobiet

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 10 bm. uznało, że uchwała IX Zjazdu PZPR oraz uchwała IV Plenum KC PZPR potwierdzające wolę dialogu i porozumienia znajduje swój wyraz w obecnym działaniu partii — wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — na rzecz „idei porozumienia wszystkich sił patriotycznych, stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL”.

Podkreślono, że podstawa frontu porozumienia narodowego jest klasa robotnicza w sojuszu z klasą chłopską i inteligencją. Wśród uczestników porozumienia jest miejsce dla wszystkich obywateli kierujących się dobrem socjalistycznej ojczyzny niezależnie od ich przynależności partyjnej, związkowej i wyznaniowej.

Biuro Polityczne przyjęło z aprobatą wyniki spotkań i sekretarza KC PZPR, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski, ar

cybiskupem Józefem Glempem i przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą, a także z kierownictwem branżowych związków zawodowych oraz z przedstawicielami organizacji społecznych, młodzieżowych i środowisk twórczych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że formuła „frontu porozumienia narodowego” powinna być poddana dalszym konsultacjom ze wszystkimi zainteresowanymi siłami społecznymi, zarówno na szczeblu centralnym, jak i następnie w województwach, gminach i zakładach pracy.

Biuro Polityczne uznało za pożyteczne powołanie grupy inicjatywnej, reprezentującej poszczególne czynniki polityczne, związkowe, i społeczne, której celem byłoby przygotowanie funkcjonowania PPN.

Biuro Polityczne zaaprobowало dotychczasowe działania rządu — w myśl uchwały IV Plenum — zmierzające do wygaszenia ognisk konfliktowych, przeciwdziałania się na

ruszaniu prawa porządkowania gospodarki, zaspokajania najpilniejszych potrzeb społecznych. Działania te powinny być prowadzone aktywnie i konsekwentnie.

Biuro Polityczne rozpatrzyło w obecności przedstawicieli ruchu kobiecego informacje o wybranych problemach warunków życia i społeczno-politycznej sytuacji kobiet.

Podkreślono, że kobiety stanowią ponad połowę ludności kraju i bardzo poważną grupę zatrudnioną w gospodarce narodowej.

W obecnym czasie uciążliwość życia codziennego nosi na swoich barkach przede wszystkim kobiety. Godna najwyższego uznania jest ich obywatelska postawa.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i skierowało do realizacji wnioski i postulaty dotyczące ulżenia życia kobiet, zwiększenia troski o sprawy, wynikające z kojarzenia przez kobiety obowiązków zawodowych i rodzinnych, możliwości zaspokojenia ich potrzeb.

Dokończenie na str. 2

L. Wałęsa na Podbeskidziu

„Każdy z was może dla Polski zrobić wiele oddając jej swoje zaangażowanie”

(PAP) 10 bm. przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa przebywał na Podbeskidziu. Spotkał się z załogą zakładów chemicznych „Oświecim”. Odpowiadał na licznie zadawane mu pytania. Dotyczyły one prac w związku, a także realizacji porozumień i form współpracy z rządem. Mówił m. in. o potrzebie współpracy kierownictwa związku z załogami wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, oparcia działalności na bezpośrednich kontaktach z

szeroko pojętą klasą robotniczą.

Wiele uwagi poświęcił sprawom współdziałania wszystkich Polaków, którym dobro ojczyzny i narodu leży gorąco na sercu. Każdy z was — powiedział Lech Wałęsa — może dla Polski zrobić wiele, oddając jej to, co dziś najistotniejsze, a mianowicie pełną oddanie i zaangażowanie. Decyzję KK NSZZ „Solidarność” mającej znaczenie dla związku i przyszłości kraju, chcemy i

będziemy podejmować w ścisłej więzi z wami, konsultując je z regionalnymi komisjami i szeregowymi członkami związku.

Przewodniczący KK mówił także o ostatnim spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR, premierem, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i z prymasem Polski Józefem Glempem. Podkreślił potrzebę pojednania narodowego, niezbędnego dla spokoju w kraju.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie

Woda dla rolnictwa

Z. Forecki wiceprzewodniczącym WRN

INFORMACJA WŁASNA

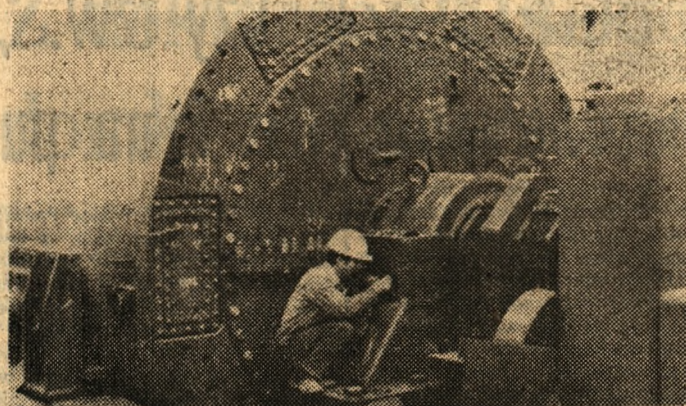
Wczoraj w Lesznie odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wczorajsze obrady WRN zdominowały dwie sprawy. Pierwsza to problem związany z melioracją i zaopatrzeniem wsi w wodę. Drugą zaś, która pochłonęła zresztą wiele czasu, to wybory zastępcy przewodniczącego WRN.

W woj. leszczyńskim nieprzypatrzającemu się zjawiskom hydrogeologicznym, skomplikowanej hydrografii, brak możliwości oraz ograniczona sprawność odpływu wód po przez przestarzały system kanałów powodują głęboki deficyt wody, co wpływa niekorzystnie na produkcję rolną. W ostatnim pięcioleciu w Leszczyńsku wybudowano kilka-

naście wodociągów grupowych zaopatrujących w wodę po kilka wsi. Rozpoczęto też budowę wodociągu rejonowego Łąka Główna, który docelowo zaopatrywać będzie 33 miejscowości w gminach Kobylin i Pogorzela. Podkreślono jednocześnie, iż jest to wszystko zbyt mało w stosunku do potrzeb. Nadal pozostaną spore obszary regionu bez odpowiedniej ilości wody na potrzeby gospodarstw rolnych.

Sporo kontrowersji urzawniło się przy wyborze wiceprzewodniczącego WRN. Wprawdzie jednogłośnie przyjęto rezygnację Jana Janasza z tej funkcji, ale już przy wyborze jego następcy wkroczyło się zamieszanie. Dopiero w trzecim głosowaniu wiceprzewodniczącym WRN wybrano Zbigniewa Foreckiego. (or)

Przed rozpaleniem kotła



Na placu budowy elektrowni „Pofaniec” (Tarnobrzegskie) większość robót koncentruje się przy bloku piątym, na którym prowadzi się obecnie rozruch. Wkrótce powinno nastąpić rozpalenie kotła, a do synchronizacji z krajową siecią powinno dojść jeszcze w tym roku. Na zdjęciu: na budowie kolejnych bloków elektrowni „Pofaniec”.

Fot. CAF — W. Stan

W 63 rocznicę odzyskania niepodległości

Hold i pamięć tym, którzy walczyli i ginęli za wolną ojczyznę

(PAP) Wczoraj — 11 listopada, w 63 rocznicę odzyskania niepodległości, centralna uroczystość stała się ceremonią złożenia wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Na sześciu marmurowych tablicach grobu — panteonu bohaterów narodu polskiego w walce o wolność i niepodległość — nazwy miejscowości i pól bitewnych upamiętniających czyn zbrojny Polaków na wszystkich frontach. Na kratach pomnika — symbole najwyższego, żołnierskiego męstwa Krzyż Wirtuti Militari, Krzyż Grunwaldu i Krzyż Walecznych.

O godzinie 12.00 na placu Zwycięstwa zgromadzili się mieszkańcy stolicy, weterani walk rewolucyjnych i kombatan, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, ludzie kultury i nauki, młodzież — reprezentanci tych wszystkich ugrupowań społecznych, które we frontie porozumienia narodowego widzą platformę wspólnej pracy wszystkich sił patriotycznych narodu.

Wieniec, na którego szarfach znalazł się napis „Bojownikom o niepodległość Polski” złożyła w imieniu OKFJN delegacja z przewodniczącym Radv. Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Wieniec i kwiaty stały się potwierdzeniem naszego holdu

i pamięci o tych, którzy dla niepodległej, wolnej ojczyzny poświęcili życie. Ofiara ich krwi i życia, wpisana została na zawsze złotymi zgłoskami do kart naszej historii narodowej.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, żołnierze kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego oddali honory wojskowe.

W KONIŃSKIM

INFORMACJA WŁASNA

Pod obeliskiem upamiętniającym jedną z największych i najkrwawszych bitew Powstania Styczniowego, w Ignacowie w województwie konińskim złożono wczoraj wieńiec i kwiaty z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Uczestniczyli: kierownictwo polityczne i administracyjne województwa, przedstawiciele stronnictw politycznych, WK FJN, delegacja społeczeństwa gminy Slesin. Kwiaty od Towarzystwa Przyjaciół Konina złożono także na grobie księdza Maksymiliana Tarejwy, emisariusza wojsk powstańców, powieszzonego w Koninie przez wojskaaborców. Rocznicę uczcili również organizacje społeczne, związkowe, młodzieżowe. (woj)

Polska złożyła wniosek o przyjęcie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego

(PAP) 10 bm. ambasador PRL w USA Romuald Spasowski wraz z przybyłą z Polski delegacją w składzie: dyrektor departamentu zagranicznego Ministerstwa Finansów Zbigniew Karcz i doradca przewodniczącego Komisji Planowania prof. dr Stanisław Raczkowski złożyli wizytę dyrektrowi Międzynarodowego Funduszu Walutowego — Jacques de Larosiere oraz dyrektorowi Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — A. W. Clausenowi.

W toku obu wizyt ambasador przekazał wnioski naszego rządu w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

W Waszyngtonie przewidywało się — że wniosek Polski o przyjęcie jej ponownie na członka obu wymienionych instytucji spotka się z pełnym poparciem kierownictwa obu agencji i krajów członkowskich.

Niskie temperatury zmuszą do przerwania nauki?

INFORMACJA WŁASNA

Kłopoty z zaopatrzeniem w węgiel dają o sobie znać. Szkoły w miastach i gminach województwa poznańskiego, te które mają własne kotłownie, skrzętnie gromadziły opał na ile to było możliwe. Obecnie mają one zapasy starczające na opalanie budynku w ciągu miesiąca. Liczy się więc na sukcesywnie nadchodzące dostawy. Przyszedł opał dla szkół nie będzie jednak wyższy niż 80 procent planowanego limitu.

W Poznaniu najchłodniej jest w niektórych osiedlowych szkołach (np. na Nowym Mieście), które ogrzewane są w ten sam sposób, co mieszkania w sąsiednich blokach. Uczniom miejskich szkół pozostało więc „trzymać się ciepła”.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania z powodu trudności opałowych przedłużyło wakacje świąteczne. Są sugestie, aby z tych samych względów zimowe wakacje przesunąć w czasie i połączyć ze świątecznymi. Pozwoliłoby to zaoszczędzić szkołom opału. Czas pokaże, czy niskie temperatury zmuszą do przerwania nauki.

Dla szkół na wsi stworzono już w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu zimowe pogotowie, które ma opracowane plany nauczania w sytuacji, gdyby ze względu na warunki atmosferyczne dzieci nie mogły dojechać do zbiorczych szkół gminnych. Zadbano też o dostarczanie opału szkołom w sytuacjach awaryjnych, jeżeli — oczywiście — opał będzie w składnicach.

(bg)

ODGŁOSY

By było lepiej...

Sytuacja dawno już dojrzała do tego, żeby zadać sobie pytanie: co teraz robić, czy można postępować tak dalej bez niebezpieczeństwa dla naszej codziennej egzystencji? Myślę, że tak naprawdę, to większość naszego społeczeństwa zaczyna rozumieć, do czego może doprowadzić dalszy rozwój wydarzeń w dotychczasowym kierunku. I myślę też, że wystąpienie Lecha Wałęsy na spotkaniu w Hucie im. W. Lenina także powinno skłonić do zastanowienia.

Dotychczas postępujemy — delikatnie mówiąc — nierozważnie. Inaczej bowiem nie można nazwać pochopnie wszczynanych strajków, których paradoksalnym rezultatem jest między innymi to, że czym strajkujące załogi walczą, domagając się między innymi poprawy warunków bytowych. Dużo jednak groźniejsze w swych skutkach społecznych są straty pozamaterialne. Upada dyscyplina pracy, w atmosferze strajków i napięć strajkowych, co często rodzi chaos i bałagan, coraz lepiej i swobodniej czują się nie roby i obiboki, mimo że komitety strajkowe odinają się wyraźnie od tego rodzaju elementów. Nie da się też ukryć faktu, że coraz większe kręgi ludzi chcą coraz więcej zarabiać. I byłoby to normalne, gdyby towarzyszyło temu chęć do lepszej pracy. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie: wielu pracuje gorzej, mniej wydajnie i to nie zawsze z powodów wywołanych złą organizacją pracy, braku surowców czy niedostatku energii.

Jeszcze na nudności się zbiera od narowienia, że jedyna droga do poprawy sytuacji prowadzi przez pracę. I niby każdy to rozumie, ale dopóty, dopóki nie chodzi o niego. Wszyscy wszystkich obwiniają. Tylko nie siebie. Dlatego warto pomyśleć o tym, co powiedział Wałęsa w Nowej Hucie: „Chcę my teraz i musimy jako Polacy uświadzić do jednego stołu i zastanowić się wspólnie, jak zrobić, by było lepiej”.

Wszyscy chcemy, żeby było lepiej, lecz postępujemy tak, jakbyśmy chcieli, żeby było gorzej. Na złość — komu? Sobie?

MARIAN FLEISIEROWICZ

Przed reformą gospodarczą

Radco prawny jaki jesteś a jaki być powinien?

(PAP) Niebawem rozpoczyna się w Sejmie prace nad projektem ustawy o zawodzie radcy prawnego. Jest to projekt poselski — powstał go 20 posłów — a powstał w Zrzeszeniu Prawników Polskich. Ustawa taka potrzebna jest w związku z rozpoczynającymi się gruntownymi przemianami w zarządzaniu gospodarką, które wymagają nie tylko nowych przepisów ale i fachowego ich stosowania. Radcowie staną się więc wręcz niezbędną zarówno, jak dotychczas, dyktantem jak i tym organem przedsięwzięcia państwowych, które powstaną w oparciu o ustawy o przedsiębiorstwach i samorządzie załogi. Tym większe więc znaczenie odegra fachowe przygotowanie radców i ich pozycja w przedsiębiorstwie oraz — trzeba podkreślić — sprostanie wymogom etycznym stojącym przed ludźmi tego zawodu prawniczego.

Projekt ustawy ujmuje całokształt spraw związanych z tym zawodem. Oto przykład: radca prawny podlega dwóm — niekiedy pozostającym w sprzeczności — uwarunkowaniom. Z jednej strony — wy-

(PAP) Wielkość i asortyment produkcji w zakładach przemysłu lekkiego zależy obecnie przede wszystkim od tego ile jakich surowców ma ono we własnych magazynach.

Włókiennictwo, dziewiarstwo i przemysł obuwniczy są w bardzo znacznym stopniu uzależnione od importu. Sprawa dzianin z zagranicą około 60 procent wlny, 30 proc. włókien chemicznych, 30 proc. skór bylewych i cała bawełna — kuno wana obecnie przede wszystkim w ZSRR. Przy ograniczeniu kwot przeznaczonych na import, przemysł powinien znaleźć wydatniejszą pomoc w krajowej bazie surowcowej, a tym czasem dzieje się przeciwnie. Ze względu na znacznie ograniczony skup bydła i trzody zmalała ilość pozyskiwanych skór. Wyższych cen, mimo dokonanej ostatnio podwyżki, domaga się nadal hodowcy owiec. Wzrost cen zakłóca w skupie lnu. Niewątpliwie wpływ na istniejącą sytuację ma powrze-

chna wśród rolników niechęć do wyzbywania się surowców w zamian za pieniądze nie znajdujące pokrycia w towarach.

Potrzeby rynku stają się coraz bardziej dokuczliwe. Sklepy są całkowicie ogołocone, a hurtownie dawkują dostawy, aby nie doprowadzić do zupełnego wyczerpania zapasów. Kończąca się zima stała się więc wydatne ograniczenie asortymentu produkcji. Określono zakres tych przedsięwzięć zwanych uczeniem konwersji. Wspólnie ze sztabem antykrzysowym, kierownictwo resortu przemysłu chemicznego i lekkiego wytypowało grupy wyrobów mających pierwszeństwo w produkcji, i co się z tym wiąże, w przydziałach surowców. Do wyrobów chronionych zalicza się przede wszystkim artykuły dla niemowląt i dzieci do lat 11, bielizna bawełniana dla wszystkich grup odbiorców, wate, środki opatrunkowe i higieny osobistej. Znacznie — bo od 7 do 25 proc. zmniejszono pro-

dukcję dywanów, chodników, wykładzin, a także tkanin dekoracyjnych zwłaszcza wełnianych, oraz tkanin tzw. stołowych. Przy zmniejszeniu produkcji tkanin przewiduje się, że będą w nie zaopatrywane przede wszystkim zakłady o dziełowe zatrudniające około 200 tys. pracowników i dostarczające podstawowe asortymenty konfekcji, pewną część tkanin ma się też przeznaczyć dla punktów usługowych. Natomiast w ostatniej kolejności znajdują się sklepy włókiennicze.

Z danych dotyczących produkcji w trzech kwartałach br. wynika, że nastąpił wzrost do staw pieluch, artykułów dla niemowląt oraz waty i środków opatrunkowych. Notowany przez resort postęp w produkcji jest niestety zupełnie nieodczuwalny dla społeczeństwa. Całkowicie rozregulowany rynek wymaga bowiem znacznie zwiększonych i systematycznych dostaw.

Maszynista przeoczył znak na semaforze

INFORMACJA WŁASNA

Przez ponad pół doby sparaliżowany był ruch pociągów po wypadku, który wydarzył się na stacji PKP w Obornikach. Pociąg towarowy wjechał tam na nieodpowiedni tor, rozbił tak zwany kozioł oporowy (umieszczony zawsze na końcu toru) i wykołcił się. Obsługa pociągu nie doznała — na szczęście — obrażeń, lecz lokomotywa i jeden wagon zostały dość znacznie uszkodzone.

Jak się okazało po pierwszych ustaleniach, przyczyną wypadku była nieuwaga maszynisty. Przeoczył on bowiem znak „stój” na semaforze. Trwa w tej sprawie szczegółowe postępowanie wyjaśniające okoliczności wykołczenia się pociągu. (bop)

Nie ustają walki na froncie irańsko-irackim

(PAP) Nie ustają naloty lotnictwa irańskiego na pozycje irańskie w południowym rejonie frontu. We wtorek zestrzelono tam irański helikopter i zginęło co najmniej 85 żołnierzy — informuje agencja INA. Według jej danych ze strony irackiej zginęło 10 osób. Z kolei zjednoczony sztab sił zbroj-

nych Iranu w ostatnim komunikacie podaje, że w ciągu minionej doby strona iracka straciła 12 czołgów i 11 samochodów ciężarowych, zabiła lub raniła około 100 żołnierzy. Komunikat ten informuje również, że iracka artyleria dalekiego zasięgu znów ostrzelała miasta Abadan, Ahwaz, Pawe i Dezful.

Ostre polemiki na madryckiej konferencji KBWE

(PAP) Na spotkaniu — KBWE „Madryt — 80” doszło 10 km. w czasie omawiania kwestii ustalenia strefy zastosowania wojskowych środków budowania zaufania i bezpieczeństwa w Europie do dalszego zaostrożenia tonu wypowiedzi i atmosfery. Spotkanie przedstawicieli 35 państw stoi-

nał w obliczu trudności wywołanych dotychczasowym brakiem ze strony Stanów Zjednoczonych i państw NATO gotowości dokonania kroków, umożliwiających włączenie do tej strefy przylegających do Europy obszarów morskich i przestrzeni powietrznej.

FDP za przekształceniem NATO i Układu Warszawskiego w ogólnoeuropejski system pokoju

(PAP) Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP w zachodniemieckim Bundestagu — Wolfgang Mischnick wypowiedział się za likwidacją NATO i Układu Warszawskiego oraz przekształceniem obu sojuszy w jeden, ogólnoeuropejski system pokoju.

Temu długofalowemu celo-

Posiedzenie Biura Politycznego KC

Dokończenie z str. 1

kajania ich rosnących aspiracji zawodowych, społecznych i politycznych.

Biuro Polityczne skierowało do rozpatrzenia przez rząd warunki i możliwości, w których mogłoby nastąpić sukcesywne skracanie czasu pracy kobiet i ograniczanie ich pracy na trzech zmianach.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność wykazania szczególnej troski o sprawy zatrudnienia kobiet i problemy społeczne rodziny w okresie wdrażania reformy gospodarczej i niezbędna aktywność samych kobiet w pracach wszystkich istniejących i tworzących się form samorządu.

Udaremniono przymęt srebra

(PAP) Pracownicy szczyńskiego Urzędu Celnego wykryli na statku „Syrenka” udaremniając się ze Szczecina do Rotterdamu, skrytkę, w której znajdowało 1.240 wyrobów ze sre-

bra — kolczyków, obrączek, bransoletek oraz pewną ilość złomu srebrnego. Wartość nielegalnie wywożonego z kraju srebra oszacowano na ponad 220 tysięcy złotych.

Naszemu koledze red. Leszkowi Graczowi

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

zespół „Głos Wielkopolski”

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, na ogół bez opadów, zamglenia i rano lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od plus 3 do plus 7 stopni, minimalna od plus 1 do 0 stopnia.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie 0 stopni, w Koninie i Pile plus 1 stopni; ciśnienie 1004 hPa czyli 757,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Mówi prof. Antoni Czubiński:

Bez dogmatu o sprawach najtrudniejszych

11 listopada 1918 roku — prawda i mity. Czy w minionym poniedziałku nie obawiali się pan mówić na ten temat przed kilkusetosobowym audytorium w czasie inauguracyjnego spotkania Wszechnicy Partyjnej?

— Tematów drażliwych jest w historii Polski wiele, lecz historyk nie może się uchylać od ich podejmowania, co nie oznacza, że od niego zależy możliwość publikacji. Z każdą moją publikacją miałem kłopoty natury cenzuralnej. Na przykład praca doktorska o „Centrolewie” czekała na druk cztery lata, a moje wystąpienie na zebraniu organizacji partyjnej 11 listopada 1968 roku spowodowało, że zagrożono mi nagana partyjną.

— Czego oczekiwał pan po dyskusji na temat znaczenia w historii Polski daty 11 listopada 1918 roku?

— Większej znajomości faktów związanych z odzyskaniem niepodległości po okresie zaborów. Po moim wykładzie raz jeszcze zaprezentowano poglądy, jakie na ten temat funkcjonują w społeczeństwie, ale — właśnie — stosunkowo małą znajomość faktografii.

— Zważywszy, że Poznań jest znaczącym ośrodkiem badań historycznych także historycy ponoszą odpowiedzialność za ten brak wiedzy.

— Istnieje tu kilka instytucji powołanych między innymi do szerzenia wiedzy historycznej — na przykład Instytut Historii Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza...

— „Któż, będąc dyrektorem Instytutu Zachodniego, także pan jest przedstawicielem...”

— „Komisja Historyczna Po...”

Historycznego. A jednak, ponieważ każda z tych instytucji działa na własny rachunek, nie powstało szerokie forum dyskusyjne na tematy historyczne. Dotychczasowe inicjatywy w tym kierunku były nieskuteczne — mało atrakcyjne dla szerokiego odbiorcy wąskospecjalistyczne tematy powodowały, że frekwencja na zebraniach była niewielka. Za inauguracją w poniedziałek Wszechnica Partyjna stwarza możliwości autentycznej wymiany poglądów, a podejmować nie należy tematów drażliwych — nawet bardzo drażliwych tematów umożliwiających ocenę złożonych problemów.

— Jakie tematy zaproponował pan dla Wszechnicy?

— W zakresie historii najnowszej — problematykę niepodległości, miejsca Polski w Europie i świecie, subiektywnych i obiektywnych przyczyn klęski w wrześniu 1939 roku oraz możliwości rozwoju naszego państwa, a także genezę i charakter kryzysów w Polsce Ludowej, początki PPR, późniejszy czerwiec i październik 1956 roku oraz próbe ocen wydarzeń grudniowych z 1970 roku.

— Po zebraniu założycielskim Klubu Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” informowaliśmy, że jest pan profesorem przewodniczącym grupy inicjatywnej organizującej ów klub w Poznaniu. Jest pan także członkiem Rady Programowej Wszechnicy Partyjnej, działającej przy Komisji Ideologicznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jak można łączyć te — różne — obowiązki?

— Mnie też się zdaje, że są to sprawy nie do pogodzenia. Jestem wprawdzie czytelnikiem tygodnika „Rzeczywistość”, a nawet publikowałem w nim moje recenzje, uznając

że pewne tematy podejmuje odważniej i pryncypialniej od innych pism w Polsce. Byłem także sympatykiem idei powołania klubu „Rzeczywistość” bowiem wtedy, gdy się ona rodziła, w PZPR istniały różne grupy dyskusyjne. Ostatnio jednak pismo to podejmuje krytykę różnych zjawisk z pozycji sekciarskich, co nie służy konsolidacji partii. Kiedy więc przy KW PZPR w Poznaniu powołano Wszechnicę Partyjną, uznałem, że — ponieważ partii grozi podział na orientacje i frakcje — sytuacja wymaga właśnie konsolidowania aktywności partyjnej wokół programu IX Zjazdu i nowego Komitetu Centralnego. Aktyw ten powinien działać w ramach stworzonych przez statutowe instancje partyjne. Dlatego właśnie Wszechnicę Partyjną uznaję za jedyne forum dyskusyjne, w którym jako członek partii mogę brać udział.

— Nieraz już rodziły się idee klubów dyskusyjnych, które szybko przestawały ludzi interesować. Co trzeba czynić, by Wszechnica Partyjna długo przyciągała uwagę społeczeństwa?

— Przede wszystkim dobór tematyki musi odpowiadać sensu opinii publicznej, nie tylko członkom PZPR. Musi to być tematyka, która żywo ludzi interesuje. Po drugie należy dopuszczać możliwość ścierania się poglądów. I po trzecie — prelegenci winni reprezentować różne środowiska i różne nurty dyskusji w samej partii. Wszechnica nie może być prowadzona w sposób dogmatyczny i sekciarski, musi zaś odpowiadać na żywe zapotrzebowanie bieżącej polityki partii.

Rozmawiał ZYGMUNT ROLA

Jak dzielić maszyny rolnicze

Dzielić równo, sprawiedliwie czy według potrzeb — oto dzisiejszy dylemat, odnoszący się do wszystkich dóbr konsumpcyjnych. Ale jak na przykład dzielić maszyny rolnicze, bez których większość rolników nie wyobraża sobie obecnie oczekiwanej od nich produkcji? Okazuje się bowiem, że w takich województwach, jak poznańskie czy leszczyńskie, odznaczające się wysoką towarowością gospodarstw rolnych, wyposażenie w nowoczesny sprzęt i narzędzia wciąż jest niedostateczne, bo wszystko, co się w składkach GS pokaże, znika jak przysłowiowe ciepłe bułki. Są natomiast województwa, których rolnicy nie interesują się w takim stopniu nowoczesnym sprzętem; często dlatego, że w drobnotowarowych gospodarstwach jest on nieprzystępny. Dlaczego zatem nie mogą skorzystać z tego inni?

Składnica Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Nowym Tomyślu (Poznańskie), obsługująca 10 wysokotowarowych

gmin (Buk, Granowo, Grodzisk, Kamieniec, Kuślin, Lwówek, Nowy Tomyśl, Opalenica, Rakoniewice i Wielichowo), tegoroczny plan sprzedaży wykonała... w 160 procentach! Jak to jest możliwe przy nekających brakach towarowych? Kierownik składowej, Mieczysław Gierliński, nie zadowala się skromnymi przydziałami. Konkretnie: w podobnym składnicy w innych częściach kraju, aby wysondować, czym one dysponują i jaki sprzęt nie znajduje tam nabywców. W ten sposób z bytomskiej „Agromy” w Świerkławie sprowadził 30 czeskich ładowaczy, zaś z „Agromy” w Łutolu Suchym (Zielonogórskie) 18 ciągników „Fergusson”, które stały tam ponad dwa lata. 7 komбайнов buraczanych przywieziono z Krakowskiego i Olsztyńskiego.

Starania kierownictwa nowotomyskiej składowej i tak nie mogą zaspokoić rolniczych potrzeb — magazyny świecą pustkami. Nawet to, co długo leżało na składzie — nietypo-

we i przecenione — teraz rozszedło się.

Bardzo dotkliwy jest brak części zamiennych do ciągników, do których remontów już pora się zabierać. Nadchodzi tych części zaledwie 70-80 procent ubiegłorocznych wielkości. Brakuje też sprzętu drobnego — plugów i bron, na które (jeśli nie uda się rozwiązać ich produkcji) trzeba będzie czekać w kolejce przynajmniej dwa lata. Zapowiedział poprawy tej sytuacji była inicjatywa załogi Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Nowym Tomyślu, która podjęła w tym roku produkcję rynkowa bron. (Pisaliśmy o tym w lipcu br.) W IV kwartale br. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych miał ich otrzymać 250. Niestety, brak dostaw materiałowych, a przede wszystkim płaskownika, uniemożliwił pracownikom WUSP wywiązanie się z przyjętych zamówień. (zd)

Ludzie chcą wiedzieć, jak postępuje rozliczanie nieuczciwych promienów. Oczekują więc odpowiedzi na pytania: Który byty do stojnik został aresztowany? W jakiej fazie śledztwa są ich sprawy? Przeciw komu sporządzono akt oskarżenia?

Pragnąc zaspokoić zrozumiałe zainteresowanie czytelników, poprosiliśmy o informację kierownictwo Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu. I uszy szale:

— Niestety to niemożliwe, dopóki nie uzyska pan zgody wszystkich stron*, zainteresowanych sprawami, o których chce pan pisać. Nowa ustawa o cenzurze stanowi bowiem, że „nie można ujawniać bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego” czyli z dochodzenia i śledztwa. Oznacza to, że nie uzyskawszy wspomnianej aprobaty nie wolno podawać do wiadomości publicznej jakiegokolwiek infor-

macji dotyczącej śledztwa (na wet takiej, iż kogoś aresztowano), począwszy od decyzji o jego wszczęciu. Ustalenia śledztwa można będzie opublikować dopiero wówczas, gdy ujawni je proces, prowadzony przy drzwiach otwartych. Do takiej interpretacji cytowanego postanowienia ustawy o cenzurze zostały zobowiązane wszystkie organy prokuratury...

Nie sądzę, by ta interpretacja mogła się długo utrzymać, bo rodzi ona wręcz absurdalne sytuacje. Oto rozchodzi się po Poznaniu wiadomość, że po pełnieniu makabryczną zbrodnię i w mieście aż huzy, ale prasa nie informuje o aresztowaniu podejrzanego o tę zbrodnię. Człowiek ów oświadczył bowiem, że nie życzy sobie, by pisano o jego aresztowaniu. Albo wali się blok mieszkalny. Są zabici i ranni. Nie można poinformować kto (protektant? inwestor? wykonawca?) jest podejrzany o spowo-

dowanie katastrofy budowlanej. Milczenie wokół tej sprawy przerwane zostaje dopiero po dwóch latach, bo tyle czasu upływa od tragedii do ujawnienia na procesie związanego z nią aktu oskarżenia.

Takie byłyby następstwa za wązkiej i bardzo formalistycznej

Śledztwo za kurtyną?

nej prokuratorskiej interpretacji omawianego postanowienia ustawy o cenzurze. Ponadto prowadzenie śledztwa za tak szczelną kurtyną oznaczałoby całkowite wyjęcie go spod szczerkowej kontroli społecznej. Myślę o jej dotychczasowej postaci polegającej na informowaniu — przez środki masowego przekazu — społeczeństwa o tym, w jakich sprawach toczy się śledztwo oraz co się zarzuca podejrzanym

Indywidualne budownictwo jednorodzinne w latach siedemdziesiątych niewiele zyskało na tym, że szumnie określano je drugim frontem mieszkaniowym. Poza deklaracjami oraz szybkim rosnącymi willami i daczami licznych prominentów, dla zwykłych domków zwykłych ludzi brakowało zielonego światła. Od powiedzialni za rozwój tego budownictwa z niegodnym podziwu uporem roztaczali jedynie wspaniałe perspektywy.

W ślad za obietnicami nie szły decyzje. To prawda, że w minionym okresie stanęło w kraju wiele domków. W jakich warunkach i z jakim trudem? O tym wiedzą najlepiej sami ich użytkownicy. Wiele było o biernych, będących tylko pobożnym życzeniem decydentów różnych szczebli. Między innymi dotyczyły one spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego, które nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Poza odgórny mi hasłami, spółdzielczości mieszkaniowej nie brakowało jedynie dobrej woli.

W obecnym okresie również nie brakuje optymizmu, jeśli chodzi o rozwój indywidualnego budownictwa jednorodzinnego. W dalszym też ciągu liczy się, że ta forma może i powinna stać się pomocna w rozwiązywaniu krwicyznej przecież sytuacji mieszkaniowej w kraju. Ale czy o skróceniu drogi do uzyskania własnego lokum zadecydować może budownictwo jednorodzinne? Oczywiście — może, ale pod warunkiem, że inwestorzy domków nie zostaną skazani tylko na własne siły. A taka właśnie metoda stosowana była w minionym okresie i nadal... obowiązują. Najpierw więc trzeba rozwiązać wiele zasadniczych spraw — znaleźć odpowiednie tereny oraz zapewnić pomoc finansową i materiałową. Są to konieczne warunki, które mogłyby zachęcić wielu pracowników zakładów pracy do budowy własnych czterech kątów. A jak jest obecnie? Wcale nie lepiej, poza zwiększeniem w tym roku pomocy kredytowej. Pieniądze jednak to jeszcze za mało, by zbudować domek.

W Poznaniu jedna z ważniejszych przyczyn regresu indywidualnego budownictwa jest brak terenów. I znów optymiści (czytaj: władze wojewódzkie) twierdzą, że w najbliższych pięciu latach można wyznaczyć ponad 4000 działek. Jak przedstawić się rzeczywistości? Dla jej udokumentowania cofniemy się do lat 1976—1980, kiedy to udostępniono 2500 działek budowlanych, ale w tym około 60 procent zarezerwowali właściciele ołych terenów dla swoich rodzin. Bo właśnie większość działek uzyskano z wólcę podziału. Ich właściciele znając ceny wolnorynkowe, nie kwapią się do odsprzedaży gruntu państwu. Dlatego też bro-

Z deklaracji i hasel domki nie powstaną

nią się wszelkimi dostępnymi im środkami przed utratą swojej przecież własności. Wielu też właścicieli terenów nie ma uregulowanych spraw formalno-prawnych, co również nie przysparza miastu działek. Wyznaczenie gruntów pod osiedla jednorodzinne, podział ich, a przede wszystkim sprawy proceduralne trwają bardzo długo, czasem kilka lat.

W ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego Poznania 90 procent terenów zarezerwowanych pod budownictwo indywidualne stanowi własność prywatna. Jeżeli więc w poprzednich latach wyznaczono rocznie od 500 do 600 działek, to w liczbie tej tylko na 150 można było budować domki. Tymczasem liczba oczekujących na przydział działek przekracza obecnie 2000. Są to głównie pracownicy wiejskich zakładów. W jaki sposób zaspokoić te potrzeby, jeśli z nowo uzyskanych terenów w tym roku udało się udostępnić tylko (na Junikowie) około 100 działek.

W następnych latach — bo o szarów państwowych nie ma — będzie jeszcze bardziej krucha, co z umożliwieniem budowy domków (od 50 do 100 rocznie). Z tych około 4000 działek, o których mówią władze wojewódzkie, coś tym zdola się udostępnić. Ale nie aż tyle i nie wszystkie w obecnym piecioletnim okresie. Dotychczas nie ma jeszcze zatwierdzonego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego pod budowę osiedli jednorodzinnych. Ma to na stąpić dopiero w roku 1982 i latach następnych. Zatem ze względu na już wspomniane przeciągające się sprawy formalno-prawne trzeba liczyć, że minie kilka lat zanim nastąpi podział wyznaczonych terenów.

Dla indywidualnego budownictwa jednorodzinnego w Poznaniu szansa rozwojowa jest żadna, jeśli w dalszym ciągu opierać się będzie wyłącznie na zatwierdzonym w 1975 roku ogólnym planie zagospodarowania. Od tego czasu wiele się przecież zmieniło w kraju; w Poznaniu także. Trzeba więc ów plan zaktualizować i dostosować do dzisiejszej rzeczywistości i lat przyszłych. Najważniejszym decydemem dla tych poczynających byłoby miejskie Biuro Planowania Przestrzennego. Tyle, że takowe nie istnieje i wszelkie w tych sprawach decyzje podejmuje wojewódzkie. A za problemy miasta odpowiedzialność powinny jego bezpośrednie władze.

Na znalezieniu terenów pod niską zabudowę nie kończą

się kłopoty. Wbrew zarządzeniu, szeregowe domki już powstały i w dalszym ciągu powstają na terenach nieuzbrojonych (m. in. w Krzyżowicach, w rejonie Podolan i Strzeszyna). W tym ostatnim przypadku chodzi o szeregową zabudowę (małe działki). Szamba i studnie budowane tuż obok siebie są karygodnym za niedbaniem ówczesnych władz miejskich. Owe działki rozdzielone na początku lat siedemdziesiątych dotychczas nie zostały podłączone do miejskiej infrastruktury technicznej. Toteż niektórzy użytkownicy nie przy stąpili jeszcze do wznoszenia domków, choć od dawna są właścicielami działek.

Nie tylko z tych powodów przydzielone tereny leżą odłgiem lub budowa na nich trwa kilka lat. Braki materiałowe już od dawna, a w szczególności w tym roku, dają się we znaki tym, którzy często kosztami wielu wyrzeczeń i wobec braku nadziei na otrzymanie spółdzielczego mieszkania, zdecydowali własnymi siłami budować domek. Przydziały materiałowe są minimalne. Naddo inwestorzy domków dostają je nie wtedy gdy potrzebują, ale od przypadku do przypadku, a przeważnie w mniejszej ilości od zapowiedzianej. Stąd nie zawsze można zabezpieczyć przed zimą niedokończony budynek. Z tego tytułu budujący ponoszą niemałe straty.

Takie są realia indywidualnego budownictwa jednorodzinnego, co nie oznacza, że dalej takie być muszą. W obecnej kryzysowej sytuacji mieszkaniowej, właśnie indywidualne budownictwo powinno być oparciem w głowie wszystkich za nie odpowiedzialnych. W pierwszej kolejności — by wreszcie to osławione zielone światło dla tego budownictwa przestało być hasłem — należy urealnić ogólny plan zagospodarowania pod kątem znalezienia w Poznaniu nowych terenów, głównie państwowych. I wreszcie jeśli już wyznaczono teren pod szeregowe domki, to trzeba — zgodnie z przepisami — doprowadzić do niego uzbrojenie, a użytkownikom zapewnić materiały budowlane, choćby dla postawienia czterech ścian.

Jeśli powyższe warunki będą spełnione, zbędne okażą się programy, hasła, wytyczne zachęcające do rozwoju indywidualnego budownictwa. Bo chętni przecież są. Tylko gdzie i z czego mają budować?

ANNA SIEKIERSKA

W „Centrze”

W poznańskich zakładach „Centra” produkujących poszukiwane baterie, przerwy wakacyjno-rentowne wykorzystuje się do wy dajniejszej pracy na pozostałych liniach. Na zdjęciu: praca automatów produkujących baterie „R-14”.

Fot. „Głos” — R. Królak



lub oskarżonym. A przecież na wet taki skromny wgląd w postępowanie przygotowawcze może przyczyniać się do ograniczenia występujących w nim różnych nieprawidłowości. Umożliwia bowiem krytykę, na przykład przewlekłego prowadzenia śledztwa.

W każdym razie omawiana

Karnego (wydanym w 1973 roku) czytamy: „Treścią niedozwolonej informacji nie jest fakt popełnienia przestępstwa oraz fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego, lecz jedynie przebieg tego postępowania i czynności przedsięwziętych w toku postępowania oraz w ten sposób uzyskane wyniki”.

Natomiast Komentarz wydany w 1977 roku, zawiera następujące uwagi: „Pod pojęciem „wiadomości z postępowania przygotowawczego” podpada nie wszystkie okoliczności ujawnione w dochodzeniu lub śledztwie, lecz tylko te, które mają związek z przedmiotem dochodzenia lub śledztwa, z postępowaniem zmierzającym do wykrycia okoliczności i sprawców konkretnego przestępstwa. (...) Artykuł 255 nie obejmuje ogólnikowych wiadomości o dokonaniu przestępstwa ani o samym fakcie wszczęcia dochodzenia lub śledztwa”.

Moim zdaniem identycznie należy interpretować postanowienie ustawy o cenzurze: „nie można ujawniać bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego”. A zatem nie powinno ono hamować przepływu informacji w rodzaju: Kowalski został aresztowany pod zarzutem tapownictwa, w sprawie Malinowskiego zakończono śledztwo, Wiśniewskiego prokurator oskarża o morderstwo. Podawanie do wiadomości publicznej takich faktów zgodne jest z wymogami jawności życia społeczno-politycznego, a więc z duchem nowej ustawy o cenzurze.

MICHAŁ LUCZAK

* Stronami w postępowaniu przygotowawczym są prokurator i oskarżony, a nadto czasami występujący w imieniu pokrzywdzonego oskarżyciel posiłkowy lub powód cywilny.

Stanowisko poznańskich ekonomistów

Nowe ustawy i rozporządzenia w starym stylu

INFORMACJA WŁASNA

Przy Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu powołano niedawno zespół do spraw konsultacji i wdrażania reformy gospodarczej, którego przewodniczy prof. Wacław Wilczyński. Jego zadaniem jest świadczenie pomocy dla przedsiębiorstw oraz przekazywanie do projektodawców nowych przepisów sugestii i uwag a także wskazywanie nieprawidłowości i rozwiązań sprzecznych z duchem reformy.

Na niedawnym posiedzeniu poznański zespół stwierdził, że przebieg prac nad reformą oraz teksty projektów ustaw i rozporządzeń potwierdzają obawy o dominację dotychczasowych rozwiązań nad rozwiązaniami, których oczekuje się poprzez reformę. Pod pojęciem „rozwiązanie przejściowe” zawiera się rozwiązania starego typu, czego przykładem jest projekt ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, nie stwarzający warunków do samofinansowania.

W przyjętym „stanowisku”

zespół ekonomistów stwierdził, że w propozycjach dominuje krótkookresowy punkt widzenia oraz idea centralnego kierowania, a nie samorządu. Twórcy reformy chcą przewidzieć i zawrzeć w projektach ustaw i rozporządzeń wszystkie szczegóły działalności gospodarczej, co prowadzi do nieprzejrzystości i braku swobody przedsiębiorstw.

Członkowie PTE postulując nadanie aktom wykonawczym treści zgodnej z założeniami reformy przestrzegają, że każde inne rozwiązanie może spowodować kompromitację reformy gospodarczej na początku jej wdrażania, czego należy unikać.

Nie do przyjęcia są też — zdaniem poznańskiego zespołu — propozycje zawarte w niedawnej uchwale Rady Głównej PTE, bo nie zawiera ona skutecznych ekonomicznych środków ożywienia gospodarki. Nie wnika w przyczyny i mechanizmy kryzysu, natomiast koncentruje się na środkach i zabiegach administracyjnych, związanych z produkcją i dystrybucją, a nie jej ożywieniem. (bej)

Wznowiono rokowania na temat tzw. autonomii palestyńskiej

(PAP) W środę w Kairze rozpoczęła się kolejna runda separatystycznych, egipsko-izraelskich rokowań na temat tzw. autonomii palestyńskiej. Biorą w nich również udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Przed odlotem delegacji izraelskiej na te rokowania premier Begin oświadczył, że w toku rozmów uwaga strony izraelskiej będzie się koncentrowała na dążeniu do utworzenia rady palestyńskiej na okupowanych terytoriach. Choć tu w gruncie rzeczy o to, aby problem sprowadzić do tzw. autonomii w której ra-

mach Palestyńczycy mogliby decydować jedynie o drugorzędnych problemach, natomiast władza w rzeczywistości nadal pozostawałaby w rękach izraelskich okupantów. W związku z tymi planami Tel-Awiv poinformował już np. o zmianie administratora wojskowego na cywilnego na zachodnim brzegu Jordanu. Wywołało to zdecydowane protesty ludności arabskiej, która oceniła ten krok jako kolejną próbę zmierzającą do utrzymania okupacji izraelskiej na ziemiach arabskich.

Buńczuczne wystąpienie M. Thatcher w Izbie Gmin

(PAP) Oceniając podczas wystąpienia w Izbie Gmin wyniki ubiegłotygodniowego spotkania w Londynie premierów W. Brytanii i Irlandii pani Thatcher potwierdziła, że jej rząd absolutnie nie nosi się z zamiarem zmiany swej polityki w stosunku do Irlandii Północnej. Pani Thatcher nie

ukrywała, że władze brytyjskie postawiły na militarne rozwiązanie kryzysu ulsterskiego i będą się trzymać tego kursu. Nadal wiele uwagi będzie się poświęcać działalności brytyjskich sił bezpieczeństwa, które powinny „pójść skuteczną walkę z terroryzmem”.

Nadal ostry spór wokół projektu rozbudowy lotniska we Frankfurcie n/M

(PAP) Władze krajowe Hesji potwierdziły we wtorek zgodę na powiększenie lotniska międzynarodowego we Frankfurcie nad Menem, co na zagrożonych i licznych przeciwników „wyznania kilometrów lasu w związku z budową trzeciego pasa startowego” podzieliło jak włożenie kija w mrowisko. Ci ostatni zapowiedzieli na najbliższą sobotę w Wiesbaden wielką manifestację, w której miałyby wziąć udział około 100 tysięcy osób, a demonstranci wyraziliby protest jednocześnie przeciwko rozbudowie wspomnianego

lotniska, jak też przeciw budowie w Hesji zakładów przerobu odpadów jądrowych.

Kontrowersja wokół lotniska frankfurckiego zainteresowała grupę parlamentarną Partii Socjaldemokratycznej (SPD) z Hesji, co z kolei spowodowało, że przywódca SPD, Willy Brandt i federalny minister transportu, Volker Hauff (również SPD) złożyli nie zapowiedzianą wizytę w Wiesbaden.

Ostry spór o lotnisko toczy się już kilka miesięcy, a końca jego nie widać.

Zamieszki podczas występów zespołu Rolling Stones

(PAP) Kolejny występ angielskiego zespołu rockowego „Rolling Stones” w amerykańskim mieście Hartford w stanie Connecticut stał się iskrą zapalną, która doprowadziła do chuligańskich zapędów. Incydenty zaczęły się z chwilą, kiedy kilkunastu fanatyków wielbicieli zespołu usiłowało przenieść kordon policyjny by dostać się do sali, w której mieli wystąpić weterani muzyki

rockowej. W wyniku bijatyki 12 osób odniosło obrażenia. Siły porządkowe zatrzymały 63 najaktywniejszych uczestników zjeżdż. Do podobnych in-

„Wojna psychologiczna” między Kubą a USA

(PAP) W ostatnich tygodniach na Kubie, w stan najwyższego pogotowia postawione zostało całe społeczeństwo i wszystkie siły obrony kraju. Spowodowały to agresywne wypowiedzi przedstawicieli administracji waszyngtońskiej, które wskazywały, że Stany Zjednoczone opracowały już plany działania przeciw Kubie. Tak interpretuje się też ostatnie stwierdzenie prezydenta Reagana, że Stany Zjednoczone są zainteresowane ochroną obu Ameryk przed „rewolucją eksportowaną przez Związek Radziecki i Kubę”. Obserwatorzy wiążą to z poprzednimi wypowiedziami amerykańskimi o konieczności zlikwidowania „źródeł zła” na tym kontynencie.

Na Kubie panuje opinia, że obecna eskalacja agresywności amerykańskiej przypomina klimat sprzed 20 lat, poprzedzający inwazję kontrrewolucjonistów kubańskich na wyspę, przy czym taka sytuacja datuje się wyraźnie od momentu objęcia władzy przez Reagana.

Obecny stan można już określić mianem „wojny psychologicznej” między USA a Kubą.

Jak się ocenia w Hawanie, USA mogą wprowadzić wobec Kuby pełną blokadę lub np. nasilić działania w celu jej politycznej i dyplomatycznej izolacji. Waszyngton grozi też, że „rozważane są inne kroki”, co w stolicy kubańskiej odczytywane jest jako zakamulowanie groźba interwencji. Obecnie np. niedaleko brzegów wyspy trwają amerykańskie manewry wojskowe „Redex-81”, są też zaplanowane następne, już na skalę atlantycką. Kuba musi więc zachowywać maksymalną czujność.

Kubańczycy są świadomi niebezpieczeństw, jakie im grożą ze strony najpotężniejszego mocarstwa zachodniego, od którego dzieli ich tylko 90 mil morskich. Już od początku br. obowiązują w kraju zasady „produkcji i obrony”. Trwa paramilitarne szkolenie całego społeczeństwa i właściwie już wszyscy dorośli obywatele — zarówno mężczyźni, jak i kobiety — opanowali sztukę posługiwania się bronią. W ciągu ponad 20 lat Kuba przeobraziła się w zwarte państwo, dysponujące silną armią, w znacznej mierze przeszkoloną bojowo dzięki walkom w Angoli i Etiopii. — Jednocześnie społeczeństwo zostało zahartowane w znoszeniu wielu wyrzeczeń.

„Columbia” gotowa do startu?

(PAP) Przełożenie drugiego startu wahadłowca „Columbia” kosztowało amerykańską Agencję do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) 1,5 do 2 milionów dolarów. Jest to obliczenie prowizyjne, które obejmuje m.in. koszt utraconego paliwa oraz koszty unieruchomienia „Columbii” i przywrócenia jej pełnej sprawności.

Jeśli tym razem, w czwartek, statek pomyślnie wystartuje, stanie się pierwszym w historii podboju Kosmosu przez człowieka powtórnie wykorzystanym pojazdem kosmicznym.

W czasie obecnej misji twórca wahadłowca zamierza wypróbować jego wytrzymałość. W tym celu przygotowali wiele testów. Niektóre z nich mają sprawdzić przydatność około stu ulepszeń wprowadzonych w „Columbię” od poprzedniego lotu.

sport-sport-sport

Mistrz Polski na żużlu — R. Jankowski:

Rok sukcesów i... nie spełnionych nadziei

Kiedy pięć lat temu wychowanek leszczyńskiej Unii rozpoczął swoją sportową karierę, imponował przebojowością i brawurą, a w wielu trudnych sytuacjach na torze, kochał wręcz zreczność i sprawność fizyczną pozwoliły mu szczęśliwie uniknąć groźnych kontuzji. Należał do grona utalentowanych żużlowców i czynił systematyczne postępy. Dziś 24-letni, niewielkiego wzrostu, zawodnik prezentuje inne walory. To już dojrzały żużlowiec, wytrawny strateg w walce na torze. Indywidualny mistrz Polski powrócił niedawno z Anglii, gdzie bronił barw londyńskiego zespołu Hackney. Wszak miniony sezon był najbardziej pomyślny w sportowej karierze etatowego reprezentanta Polski. Rozmowę rozpoczęliśmy zatem od życiowego sukcesu żużlowca Unii Lesz-

no. — Najskuteczniej jeździłem w wiosennej rundzie rozgrywek. Wprawdzie trzecie miejsce nikogo w moim macierzystym klubie nie satysfakcjonuje, ale pora już pomyśleć o udanym rewanżu w przyszłorocznej batalii o tytuł drużynowego mistrza Polski.

— Ale były też ligowe spotkania o których pragnie pan szybko zapomnieć. — To pojedynki w Bydgoszy, gdzie prześladowały mnie defekty i derbowe spotkanie w Gnieźnie, tam moja „Jawa” bardziej przypominała... rower, niż wyczynowy motocykl.

— Tegoroczny sezon dla naszej reprezentacji nie należał do udanych. Kibice liczyli na lepsze rezultaty. — Drużyna została nieoczekiwanie wyeliminowana w leningradzkim finale kontynentalnym, a pucharu goryczy dopełniły upadki, natomiast na betonowym i śliskim torze w Pradze już w konkurencji indywidualnych MS, moja „Jawa” na tyle szybkich maszyn rywali nie zdążyła egzaminu. Starty miałem nawet udane, ale już na pierwszym wyścigu inni zawodnicy swobodnie mnie wyprowadzili. Niestety, zabrakło mi w finale na słynnym Wembley w Londynie.

— Zanim zajął pan miejsce na najwyższym podium finału indywidualnych MP, towarzyszyły temu dramatyczne okoliczności zakończone jednak „happy endem”? — W I wyścigu prowadziłem zdecydowanie, ale w trzecim okrążeniu silnik mojego motocykla gwałtownie odmówił posłuszeństwa. Ogarnęła mnie rozpacz i bezsilna wściekłość, ale zaniem zjechałem z toru, groźna wywrotka miała Maciej Jaworek z Falubazu, ale biter przerwał więc wyścig i tak stanąłem na starcie powtórnego pojedynku.

— A później niezapomniany decydujący — XV wyścig — i entuzjastyczne leszczyńskich kibiców? — Wygrałem start, co umożliwiło mi dyktowanie warunków groźnym rywalom. Zenek Plech na trudnym torze kontratakował bez powodzenia i po dwóch okrążeniach moją przewagę nad gdańszczaninem i Edwardem Jancarzem powiększała się.

— Średnia 2,33 pkt. w jednym wyścigu zapewniła liderowi leszczyńskiej Unii miejsce w gronie najlepszych za-

— Został pan jeźdźcą fabrycznym czechosłowackiej „Jawy”, gdy tymczasem inni zawodnicy Ivan Manger i Ole Olsen zrezygnowali z tej firmy i ścigają się na angielskich „Weslake”. — „Jawa” wyposażała mnie w dwa motocykle i dodatkowy silnik. Czechosłowacki sprzęt świetnie zdaje egzamin w naszych warunkach na torach granitowych, długich i przyrzecznych, na śliskiej czerwonej nawierzchni w Anglii spisywał się słabiej, ale przecież konstruktorzy z Divisova nie zrezygnowali z rywalizacji. W przyszłym sezonie prawdopodobnie otrzymam motocykl z

unowocześnieją głowicą silnika.

— Już drugi sezon bronił pan barw Hackney. Jak spisywały się w tegorocznych mistrzostwach Anglii londyńskie „jastrzębie”? — Startowałem w drużynie Lena Silvera wraz z Plechem i Huszcą w towarzysztwie trzech Duńczyków. Drużyna po ubiegłorocznych sukcesach, nie stanowiła jednak monolitu i ukończyła sezon na odległym trzynastym miejscu.

— Najlepszy mecz nad Tamizą? — Pojedynkę z Conventry, w którym zdobyłem dla Hackney 10 pkt. choć wskutek zbyt brawurowej jazdy Olsena zanotowałem groźną wywrotkę, zakończoną pęknięciem kości śródstopia. W ostatnich meczach startowałem z kontuzją i uzyskałem średnią 5,33 pkt. w jednym meczu, a więc słabszą niż w ubiegłym roku.

— Czy polscy żużlowcy powinni jeździć w angielskich klubach? Wśród naszych szkoleniowców krąży na ten temat mocno różnicowane opinie. — Moim zdaniem, tak, jeśli pragniemy utrzymać się w gronie najlepszych żużlowców na świecie. Oczywiście, Len Silver widzi w swoim zespole białoczerwonych w roku przyszłym.

— Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał JACEK PORTAŁA

Rodzice Romana Jankowskiego i żona Ewa towarzyszą mistrzowi Polski w wielu spotkaniach, a w domu powiększa się kolekcja żużlowych trofeów i pamiątek — fotografii, notatek prasowych, programów... „Jankes” (pseudonim ten otrzymał od klubowych kolegów a progną kariery) marzy o przyszłorocznym finale w kalifornijskim Los Angeles, choć droga do finału za oceanem, trudna i odległa, a w tym roku zawodnik leszczyńskiej Unii nie zabraknie chyba wśród najpopularniejszych sportowców Wielkopolski, cieszącym się dużą popularnością wśród kibiców w plebiscycie redakcji „Expressu Poznańskiego”.

Uwaga

członkowie KDS

W najbliższy poniedziałek — 16 listopada o godzinie 12 w siedzibie Wojewódzkiej Federacji Sportu przy ul. Reymonta odbędzie się walne zebranie Klubu Dziennikarzy Sportowych w Poznaniu.

W programie spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich władz sportowych. (—)

Piłkarze Warszawy pokonali kadrowców

(PAP) We wtorek na stadionie stołecznej Legii w towarzyskim meczu piłkarskim kadra PZPN przegrała z reprezentacją Warszawy 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla kadry — Andrzej Buncol (6 min.), dla Warszawy — Krzysztof Baran (31 min.) i Dariusz Dziekanowski (66 min.). Widzów około 15 tys.

Drużyny wystąpiły w składach: KADRA — Mowlik (od 46 min.

Bolesta) — Dziuba (od 46 min. Skrobowski), Zmuda, Dolny, Jatocha — Matysik (od 46 min. Pałasz), Buncol, Kapka (od 46 min. Wójcicki), — Iwan, Boniek, Smolarek (od 46 min. Kapica).

WARSZAWA — Rutkowski — Topolski, Janas, Kraska (od 29 min. Dariusz Wdowczyk), Sodoma — Janusz Baran (od 46 min. Banaszkiewicz), Walczak, Majewski — Krzysztof Baran, Dziekanowski, Okoński.

WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA

KALISZ — SIERADZ

Ostrowia — Victoria Szadek 2:1
Pogoń Syców — Warta 2:1
Victoria Jarocin — Piast 1:3

TABELA RUNDY JESIENNEJ

1. Ostrowia	13	23	3	45-9
2. Pogoń Zd. Wola	13	21	5	35-9
3. Victoria Jarocin	13	19	7	26-11
4. Calisia	13	18	8	34-11
5. Budowlani	13	16	10	25-12
6. Promia	13	13	13	21-16
7. Wieluńska KS	13	12	14	27-19
8. Warta	13	12	14	21-22
9. Victoria Szadek	13	10	16	24-28
10. Stal	13	9	17	23-11
11. Pogoń Syców	13	9	17	18-41
12. Pogoń Skalm.	13	7	19	15-42
13. Piast	13	7	19	18-52
14. LZS Tarczyn	13	6	20	21-51

KONIN — WŁOCŁAWEK

Budowlani Słupca — Mień 2:0
Włocławia — Górnik 4:0
Olimpia — Lech 3:0
Włocławia — Zdrój 1:1

Tur — Kujawiak

Orkan Strzałkowo — Budowlani Włocławek 0:2
Orleń — Orkan Jaworowo 1:1

KALISZ — SIERADZ

1. Włocławia 12 19: 5 38-11
2. Kujawiak 12 16: 8 22-13
3. Budowlani Sl. 12 15: 9 41-28
4. Tur 12 15: 9 27-25
5. Mień 12 14:10 24-16
6. Olimpia 12 12:12 25-23
7. Zdrój 12 12:12 24-25
8. Orkan Strzał. 12 12:12 27-33
9. Budowlani Wl. 12 11:13 17-18
10. Witcevia 12 11:13 20-27
11. Orkan Jawor. 12 8:16 19-30
12. Lech 12 8:16 20-33
13. Orleń 12 8:16 18-32
14. Górnik 12 5:19 20-28

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Piast — Szprotawa 0:2
Pogoń Góra — Ravia 2:3
Czarni — Fadom 1:1
Zjednoczeni — Obra w.o. 3:0
Pogoń Świebodzin — Cynkmet 1:0
Polmo — Kanla 3:1
Promień — Budowlani 0:0

TABELA RUNDY JESIENNEJ

1. Fadom	13	18	7	26-8
2. Piast	13	18	8	24-11

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Notec Szamocin — Fortuna 2:1
Unia — LZS Krajna 2:2
Wielna — Lech 1:0
Orzeł — Tarnowia 5:1
Lubuszanie — Notec Czarnków mecz nie odbył się 4:0

Sparta — Niebła 10 17: 3 28-8
1. Wielna 9 13: 5 25-16
2. Lubuszanie 9 12: 8 32-21
3. Fortuna 10 11: 9 18-15
4. Sparta 10 11: 9 18-15
5. Unia 10 11: 9 21-20
6. Tarnowia 10 10:10 17-24
7. Orzeł 10 9:11 28-26
8. Notec Szamocin 10 8:12 14-18
9. Lech 10 8:12 19-24
10. Notec Czarnków 9 7:11 11-15
11. Niebła 10 7:13 17-23
12. LZS Krajna 10 5:15 14-35

RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”
Przedsiębiorstwo Upowszechniania
Prasy i Książki „Ruch”
POSZUKUJE PILNIE
na terenie miasta Poznania:
♦ **POMIESZCZENIA**
o powierzchni 200 — 300 m²
z przeznaczeniem
NA MAGAZYN
I EKSPEDYCJE PRASY.
Zapewnia się
— zatrudnienie 2 osób
przy dozorowaniu.
Oferty przyjmuje
Dział Techniczno - Gospodarczy,
PUPIK Poznań, ul. Zwierzyniecka 9,
I piętro, pokój 15. 3189-K1

Praca
Przyjmie pracę chłupniczą
opraczycielką. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 45909g.

Zatrudni kucharza, a-
kord. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 45985g.

Emerytki — rencistki,
przyznane tkania gobe-
linów przyjmie. Pracow-
nia, Woźna 21. 45186g

Przyjmie pracowników do
konfekcji damskiej cie-
kły, Różana 22. 46192g

Przyjmie szyć do do-
mu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dla 45533g.

Zatrudni dziewczynkę na
maszynę ręczną z szy-
ciem. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 46205g.

Zatrudni krawcową do
pracowni konfekcji lek-
kiej. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 45956g.

Nauka
Maszynopisanie ucze. Pie-
rzycka, al. Marcinkow-
skiego 26 m. 26 II podwó-
rze I ptr. 43908g

Kupno
Garaż na Winogradach
kupię. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 46138g.

Kożuch damski, rozmiar
50. Tel. 638-44. 45471g

Kupię frotte sukienko-
wą i inne materiały. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1
dla 45972g.

Kupię frezarkę pionową
lub poziomą. Tel. 67-37-10.
44830g

Lek Roter, tel. 32-07-16.
44065g

Sprzedż
Plaszcz skórzany czarny,
rozmiar 48 z Pewexu
sprzedam. Tel. 67-56-70 od
godz. 17. 46000g

Sprzedam fermę lśnów
stado podstawowe oraz
urządzenia. Informacji
Przewodniczący Koła Ho-
dowców. Gostyń, telefon
211-30. 44553g

Odstąpię lek nasercowy
„Adalat”. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 44823g.

Okazyjnie sprzedam sta-
re pianino, kurtkę futra-
ną „polofixy”, rower
wyscigowy, desko-rolki.
Zgłoszenia w niedzielę,
Os. Kraju Rad 117 m.
121. 46180g

Sprzedam kożuchy: du-
ży jasny męski, damski
50, króliczy. Łaskowa 14
m. 3 — Dębice po godz.
16. 45486g

Sprzedam kożuch krótki
rozmiar 48. Poznań, U-
mińskiego 6 m. 1. 45906g

Psy bernardyny (1,5 r.)
magneton ZK 240, drut
6 mm, tel. 432-69 po go-
dzinie 16. 44130g

Samochody
Kupię względnie poszu-
kuję wykonawcy przed-
niej szyby Opla Kapit-
ta 1959 r. — telefon
33-18-03 od godz. 17. 46037g

„Pro-omnia” 82-400 Sztum
— kupno — sprzedaż sa-
mochodów. Oferty od
sprzedających ciagniki re-
jestrujemy bezpłatnie. —
Zgłoszenia również: Ho-
tel „Poznań” pokój 301,
tel. 33-20-81 (dwunasta —
siedemnasta). 44929g

Lokale
Pilnie poszukuje kawaler-
ki. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 45963g.

Mieszkanie niski parter
2 pokoje, kuchnia łazien-
ka 90 m² ul. Koscińskiego
go nadające się na sklep.
Warsztat zamienie na no-
we budownictwo. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
45345g.

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe z telefonem i ptr.
Rataje zamienie na nie-
ruchomości. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 45347g

Młode bezdzietne mał-
żeństwo poszukuje miesz-
kania na okres 4 lat. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1
dla 42096g.

Sroda Wlkp. Spółdzielce
M-4 zamienie na Gniez-
no. Poznań. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla
44402gptr.

Przyjmie panów na po-
kój. Ciesława 12 m. 6.
43790g

Nieruchomości
Kupię willę w Poznaniu,
także komfortową. Ofer-
ty „Prasa”, Skryta 1 dla
38316g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-4 na Grun-
waldzie, względnie zamie-
nię M-4 własnościowe na
Ratajach na dzielnicę
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 44831g.

Dom w Szamotulach sprze-
dam. Poznań, tel. 680-305.
43870g

Kupię duży dom dwuro-
dzinny. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 44111g.

Zguby
Dnia 10 bm. na ul. Grun-
waldzkiej zgubiłam pa-
miątkowy granatowy ze-
garek elektroniczny. Uzc-
ciwego znalazcę proszę o
zwrot za sowitym wyn-
agrodzeniem. Telefon —
67-61-57. 46206g

Zaginął pies, wyżeł ostro-
włosy, brązowo-droplaty.
Wiadomość: tel. 32-31-46.
46231g

Zgubiono kołnierz z no-
rek, brązowy w okolicy
ul. Wyzwolenie Rataje w
dniu 2. 11. br. Uczciwy
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Osie-
dle oświecenia 62 m. 45
46239g

Unieważnia się pieczęć
ke „Oddział Obrotu Ar-
tykułami Turystycznymi”.
Wypoczynkowymi. Poz-
nań Sklep nr 815”. 42379g

Różne
„Mikroservice” — przera-
bianie zapalniczek jedno-
razowych tzw. „reklamó-
wek” w ciągu 2 minut
super-ekspres bez dopła-
ty. Armii Czerwonej 69
(obok LOT-u) Barszcz.
41769g

Układanie mozaiki, cykl-
nowanie. Tel. 20-47-00. Ła-
godzki. 38797g

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Licz-
bowej „Koziołki” z dnia
11. XI 1981 r.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne po zi 10.202,—
za 3 trafne po zi 44,—
za 2 trafne po zi 8,—
Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne po zi 8.912,—
za 3 trafne po zi 46,—
za 2 trafne po zi 8,—

GRA „3X10”
z dnia 11. XI 1981 r.
za 3 trafne po zi 2.862,—
za 2 trafne po zi 75,—
za 1 trafna z liczbą
dodatkową po zi 68,—

PAMIĘTAJ!
W dniu 18 listopada 81 r.
„WIELKA GRA”
Atrakcyjne nagrody rze-
czowe. Szczegóły w ko-
lekturach!

Kolejne losowania „Ko-
ziołków” i „3X10” odbę-
dą się 18. XI 81 r. w Po-
znaniu przy ul. Fredry 7
o godzinie 8.00.

PLYN DO CHŁODNIC

atestowany,
DO NABYCIA WYŁĄCZNIE
W SKLEPIE MOTORYZACYJNYM
ulica Główna 58

Czyszczanie dywanów i
wykładzin w domu klien-
ta, tel. 137-684 do 11 i
od 19. 43599g

Poszukuje producenta ma-
łych karabinków do dra-
ków do zast. Tel. 130-846,
godz. 17—19. 45088g

Matrymonialne
Starszy emeryt, rzemieś-
nik, samotny, mieszka-
niem pozna panią w ce-
lu matrymonialnym. Ofer-
ty „Prasa”, Skryta 1, dla
44002g.

Rozwiedziona lekarka 34-
letnia Polka zamieszkała
na stałe w Wiedniu po-
szukuje odpowiedzialnego
kandydata na męża. Ofer-
ty Biuro Matrymonialne
„we dwoje” Poznań —
Piątkowo Osiedle Chro-
brego 17F m. 119 dojazdy
autobusem 87, tramwaja
mł 9, 11. 44240g

Dokucz Ci samotność?
Biuro Matrymonialne
„Ewa” 80-952 Gdańsk-8.
skrytka 237, szczęśliwie
kojarzy małżeństwa.
3043-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO
POLONIJNO - ZAGRANICZNE
„INOPOL”
ZAKŁAD PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH
i CHEMICZNYCH
w Poznaniu, ul. Botaniczna 26

WYNAJMIE
POMIESZCZENIA PRODUKCYJNE
o powierzchni min. 200 m²
Konieczna woda, kanalizacja, siła oraz
odpowiednie warunki sanitarne.

Zgłoszenia przyjmujemy pod numerami
telefonów: 454-51, 455-18. 3256-K1

† W głębokim smutku i bólu zawiadamiamy,
że dnia 9 listopada 1981 r. zmarł po kró-
tkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 82, 8p.

IGNACY BARTKOWIAK
mistrz piekarniczy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 listopa-
da br. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córka, syn, synowa i wnuki
Poznań, ul. Kadłubka 8 m. 3.

† Dnia 7 listopada 1981 r. odeszła od nas po
długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana mama i
babcia, 8p.

HELENA ŁUKASIAK
z domu Słoma
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.45
na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
rodzina
Poznań, Przybyszewskiego 44 m. 3. 45902g

† Dnia 8 listopada 1981 r. zmarła w wieku
96 lat, po długich i ciężkich cierpieniach,
namaszczone Olejami św., kochająca siostra,
matka, teściowa, babcia, prababcia i brato-
wa, 8p.

STANISŁAWA MORAWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 13.00 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 45738g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 6 listopada 1981 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., w wieku 92 lat, na-
sza kochana matka, teściowa, babunia i ciotka

HELENA NOWAK
z domu Czajka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o
godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
syn z żoną, córka i rodzina
Poznań, Grunwaldzka 43A m. 8. 46069g

† Dnia 8 listopada 1981 r., przeżywszy lat 71,
zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek, 8p.

STANISŁAW WIECZOREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 listopada br. o
godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina 46015g

W dniu 5 listopada 1981 r., przeżywszy lat
61, zmarł po krótkiej chorobie, 8p.

JANUSZ GARSTECKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem powiadamia
rodzina 46009g

† Dnia 9 listopada 1981 r. Bóg powołał do
swego grona po ciężkich cierpieniach, zno-
szonych z anielską cierpliwością, namaszczo-
nego Olejami św. w wieku 49 lat, mojego
najdroższego męża, najukochańszego ojca, brata,
szwagra, wujka, zięcia i syna, 8p.

MIECZYSLAWA SZOBERA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona
rodzina 46208g

† Dnia 8 listopada 1981 r. zasnął w Bogu opa-
trzony Sakramentami św., nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy
lat 75, 8p.

STANISŁAW KLATA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w głębokim smutku
rodzina
Dom żałoby: Poznań, ul. Albańska 62. 46132g

† Dnia 8 listopada 1981 r. zasnął w Bogu,
moja najukochańsza żona, nasza matka,
teściowa i babcia

STANISŁAWA FRASZCZAK
z domu Kaliszan
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Modra 3 m. 7. 45730g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 listopada 1981 roku zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., po długich i ciężkich cierpie-
niach, znośzonych z wielką cierpliwością, na-
sza kochana matka, siostra, teściowa, babcia
i ciocia, 8p.

PRAKSEDA LEŚNOROWSKA
z domu Walewska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 1896-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 listopada 1981 r. zmarła w wieku 81 lat,
najdroższa matka i teściowa, kochana babu-
nia, siostra i ciocia, 8p.

HELENA KRASIŃSKA
z domu Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Syn i rodzina 45764g

† W dniu 7 listopada 1981 r. zakończyła swój
pracowity żywot, przeżywszy lat 73, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwa-
gierka, 8p.

WŁADYSŁAWA MISIORNA
z domu Szymurska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną 45840g

† Dnia 9 listopada 1981 r. zmarła w wieku
73 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana mama, teściowa, babcia i prabab-
cia, 8p.

TEODORA WAWRZYŃIAK
z domu Stróżyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim bólu pogrążeni
córka, synowie, synowa, zięć
oraz wnuki i prawnuki 45983g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 listopada 1981 r. zakończyła pełne po-
święcenia, pracowite życie opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza mama, te-
ściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79,
8p.

JADWIGA SZAJEK
z domu Słupianek
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
dnia 13 bm. o godz. 13 w kościele św. Jana
Bosko w Luboniu, po czym pogrzeb o godz. 14
na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 46320g

† Dnia 9 listopada 1981 r. zmarła nagle i nie-
spodziewanie, po pracowitym i pełnym po-
święcenia życiu, nasza najukochańsza mamu-
sia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 77, 8p.

BRONISŁAWA MIERKIEWICZ
z domu Panowicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu Małatyn w Kolonii.

Pogrążona w smutku
rodzina 46175g

† 9 listopada 1981 roku zmarła kochana cio-
cia, kuzynka, szlachetna i dobra przyja-
ciółka, 8p.

JADWIGA SMIEJKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godzinie 10 na cmentarzu w Pokrzywnie 1,
dojazd z Rataj — autobus 62.

Rodzina i przyjaciółki 46313g

† Dnia 8 listopada 1981 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., nasz ukochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, 8p.

HERBERT KIRSCHSTEIN
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 1869-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 listopada 1981 roku zmarła w wieku 80
lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, bab-
cia i prababcia, 8p.

HELENA HURYSZ
z domu Szymańska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pozostają
dzieci z rodziną
Ul. Ratajczaka 47 m. 16. 1896-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 listopada 1981 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza mama,
teściowa, babcia, prababcia, 8p.

GERTRUDA BRYKCYŃSKA
z domu Koźmińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina 45868g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 listopada 1981 r. zasnął w Bogu, przeży-
wszy lat 52, mój ukochany mąż, nasz niezapom-
niany tatuś, syn, teść i brat, 8p.

ZENON KALISZAN
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 listopa-
da br. o godz. 13.30 na cmentarzu parafial-
nym na Winiarach.

W głębokim bólu pogrążona
żona z rodziną 46153g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 listopada 1981 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza i najdroższa
żona, mamusia, córka, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 55, 8p.

GERTRUDA LINIARSKA
z domu Puwał
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni
mąż z synami, synowymi,
wnuczkami, wnukami i matka
Poznań, ul. Prusa 5 m. 5. 46073g

† Dnia 8 listopada 1981 r. zmarła nagle i nie-
spodziewanie, po pracowitym i pełnym po-
święcenia życiu, nasza najukochańsza mamu-
sia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 77, 8p.

BRONISŁAWA MIERKIEWICZ
z domu Panowicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu Małatyn w Kolonii.

Pogrążona w smutku
rodzina 46175g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 listopada 1981 r. zmarł nasz najdroższy
mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, prze-
żywszy lat 62, 8p.

TADEUSZ JAWORSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 12 na cmentarzu w Czeradzu Kościel-
nym.

O czym zawiadamia
rodzina 46225g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 listopa-
da 1981 r. zmarła w wieku 88 lat, droga
nam, 8p.

STEFANIA PAPLA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 12.15 na Junikowie.

Bratowa z dziećmi 45976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 listopada 1981 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, nasza ukochana siostra, babcia, pra-
babcia, przeżywszy lat 86, 8p.

STANISŁAWA KRÓLIKOWSKA
z domu Dudka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w smutku
brat, wnuk z rodziną 46103g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

† W dniu 9 listopada 1981 r. odeszła od nas
na zawsze w wieku 56 lat, po wieloletnich
cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja
najdroższa mamusia, teściowa, ukochana babu-
nia, jedyna siostra, szwagierka, człowiek wiel-
kiego serca, zawsze życzliwa innym, 8p.

BARBARA BALCER
z domu Mendyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie z żalem zawiadamia
rodzina 46174g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Szpitalna 13 m. 3. 46174g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 listopada 1981 r. zmarł w wieku 71 lat,
nasz najdroższy mąż ojciec, teść i dziadek, 8p.

ALEKSANDER ZAJĄCZEK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 46178g

† Dnia 9 listopada 1981 r. zmarła

STANISŁAWA SPYCHAŁA
z domu Koprowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina 46205g

† W dniu 9 listopada 1981 r. zmarł namas-
zczony Olejami św., w wieku 74 lat, 8p.

ZYGMUNT OSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu na Górczyń

Leszczyńskie

Do magazynów z cukrem
szpilki nie można włożyć

Leszczyńskie cukrownie, które wkraczały w trzeci miesiąc tegorocznej kampanii cukrowej, tradycyjnie już osiągały najlepsze w kraju wyniki produkcyjne. W przedsiębiorstwie — grupującym pięć fabryk — średni wydatek cukru sięga 12,6 procent, a cukrownia w Górze z wydatkiem 13,2 procent zajmują aktualnie drugie miejsce w kraju.

Od plantatorów odebrano już 85 procent zakontraktowanych zbiorów. Do zwieżenia — w Leszczyńskim i Gorzowskim — pozostało jeszcze około 150 000 ton buraków. Niezależnie od plonów, wstępnie (po rozliczeniu ponad trzeciej części plantacji) szacuje się, iż tegoroczne zbiory będą o prawie 50 kwintali wyższe niż w ubiegłym. Na przykład w rejonach uprawy buraków, z których korzysta cukrownia kościańska, średni plon z hektara sięga 391 kwintali. Plantacje „zaopatrujące” fabrykę we Wschowie dają średnio 366 kw., a rejon gostyński — 362. Leszczyńskie słodkie fabryki wyprodukowały dotychczas ponad 60 000 ton cukru, a każdego dnia w magazynach przybywa 1200 ton. Magazyny są

już całkowicie zapchane, a cukrownie poszukują wolnych powierzchni do składowania cukru w innych przedsiębiorstwach.

Daje się tak, mimo że fabryki dysponują zleceniami do wysyłki, lecz kolej nie podstawa w terminie krytych wagonów. Jak podkreśla dyrektor „Cukrowni Leszczyńskich”, z jednej strony kolejarzy wywołują się naliczyciele ze swoich zobowiązań, wobec cukrowników, dowożąc bez opóźnień buraczany surowiec i opał, ale jednocześnie zawodzą przy wywozie gotowego produktu. W tej sytuacji magazyny pękają w szwach i jeśli w najbliższych dniach nie nastąpi poprawa — cukrowniom w ogóle zabraknie powierzchni do magazynowania cukru, przeznaczonego do wysyłki na Śląsk, w Krakowskie i Zielonogórskie.

Leszczyńskie cukrownie nie odczuwają natomiast większych kłopotów z węglem. Brakuje jedynie tak zwanego groszku, potrzebnego do suszenia wysłodków. Hodowcy odbierają więc przede wszystkim wysłodki mokre, co nie ułatwia transportu. (ar)

Kaliskie

Hotel z bursą
i... przedszkolem

Przed kilku laty Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wybudowało dla swoich pracowników domy dla rodzin. W tym czasie dojeżdżających do pracy z pobliskich miejscowości tak też dla junaków OHP hotel robotniczy. Ostatnio liczba zatrudnionych w przedsiębiorstwie kozyjących z hotelu znacznie się zmniejszyła, tak że stał on w większości niewykorzystany. Równocześnie duże trudności ze znalezieniem lokum dla uczennic miały Zespół Szkół Gastronomicznych. Dzięki trudnemu podejściu do problemu przez dyrekcję OPRB szybko się do gadano i już od października część pomieszczeń hotelu służy uczniom szkoły jako bursy. Blisko 100-osobowa grupa młodzieży znalazła tu dobre warunki do nauki i wypoczynku. hotel wyposażony jest bowiem w świetlice, stołówkę, przychodnię lekarską.

Niedługo wprowadza się tam następni lokatorzy. W budynku planuje urządzać się przedszkole dla ostrowskich dzieci. Członkowie Komitetu Osiedlowego Mieszkańców zbudowali już przy hotelu plac gier i zabaw. Tak więc bez wielkich nakładów finansowych i inwestycji niejako za darmo miastu przybyło bardzo potrzebne placówki wychowawcze. (jog)

Poznańskie

Odstępstwo od rządowych warunków
sprzedaży towarów za żywiec

Po konsultacji z mieszkańcami wsi Poznańskiego, sprawą sprzedaży artykułów przemysłowych rolnikom w zamian za żywiec wólowy i wieprzowy ponownie zajął się Wojewódzki Sztab Antykrzysowy. Wyłoniony spośród jego członków zespół roboczy wysłuchał opinii, na podstawie których opracował projekt propozycji i wniosków.

Tego typu uchwały Rady Ministrów nie możemy w województwie poznańskim przyjąć do realizacji — stwierdził przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Dowodzi ona nieznanym realiom rolnictwa, prowadząc równocześnie do skłócenia wsi z miastem. Preferuje się rolników posiadających duże fermy, zapewniające do końca roku sprzedaż 50-100 sztuk żywców. Mówca wskazał na potrzebę premiowania najlepszych ziem dla upelnienia gospodarstw.

Realizacji uchwały sprzeciwia się ZSL. Stronictwo jest za tym, aby dostawy towarów przemysłowych były proporcjonalne do liczby ludności, podobnie jak środków produkcji do realizacji zadań na rzecz państwa. Bezwzględnie konieczne jest wyekwowanie do końca grudnia wszystkich należących dostaw. Nie można mieć wobec rolników tego typu długów, jeśli już same przydziały są mniejsze od potrzeb. Wskazane jest, by nawiązywać do województwa, a nie w ministerstwie.

Zdaniem Prezydium Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR, nie jest to uchwała, która mogłaby rozwiązać problemy poznańskiego rolnictwa. Energicznie trzeba zabierać się za zniesienie dysproporcji w podziale towarów dla wsi i miast. System wszelkich zachęt nie może być taki sam dla dobrze i źle pracujących. Rolnicy Poznańskiego żywią przecież nie tylko mieszkańców swojego województwa. I tak na przykład Łódź poniosłaby dziesięciokrotnie mniejsze konsekwencje sprzedaży związane. Przedstawiciel KW PZPR poinformował też o protestach pracowników PGR i

RSP, którzy pominięci zostali w tej uchwale.

WZSR „Samopomoc Chłopska” opowiada się za dostawami proporcjonalnymi do produkcji towarowej. Cały ciężar sprzedaży za żywiec nie powinien bowiem spaść na barki mieszkańców miast. Konieczne jest przedsięwzięcie starań o uzyskanie dodatkowych dostaw. Uchwała Rady Ministrów nie przychodzi do poznańskiego rolnictwa.

Przedstawiciel Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolski nie akceptuje wspomnianych uchwał, zaproponował, aby nie patrzeć na rozdzielni nadchodzącej z Warszawy i co przedzie rozprawy możliwości uruchomienia cegielni w województwie. Rolnicy mieliby bezwzględnie pierwszeństwo w odbiorze wytwarzanych w ten sposób materiałów budowlanych. Trzeba wreszcie stawić też czoła kłopotom z częściami zamiennymi, paliwem, olejami, smarami. Wielu maszynom grozi bowiem zatarcie, a do tego dopuścić nie wolno.

Dokument opracowany przez zespół roboczy będzie przedstawił w piątek Wojewódzkiemu Sztabowi Antykrzysowemu, został przesłany rządowi i Komitetowi Centralnemu PZPR. Dzisiaj wiadomo już, że Poznańskie uzyskało swobodę w interpretacji uchwały Rady Ministrów. Te informacje przekazali dyrektorzy gabinetów wicepremierów: Romana Malinowskiego i Janusza Obodowskiego.

Uznano, że konieczny jest przyjazd do Poznania przedstawicieli Operacyjnego Sztabu Antykrzysowego. Wiele jest bowiem spraw, które pilnie trzeba rozwiązać, aby rolnictwu zapewnić warunki gwarantujące utrzymanie dotychczasowego poziomu produkcji. (pik)

Konińskie

Rzeźnicy pomagają
przerabiać... owoce

Trudności zaopatrzeniowe, kłopoty kooperacyjne, braki paliwa, i energii sprawiają, że wiele zakładów przemysłowych Konińskiego ogranicza wielkość produkcji, nie wykorzystuje swych potencjalnych możliwości. Kierownictwa niektórych nie czekają jednak z założonymi rękami na lepsze czasy, lecz przeciwdziałają trudnościom, często oryginalnymi rozwiązaniami. W październiku informowaliśmy o Wytórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Stupcy, która — przeciwdziałając spadkowi zamówień krajowych — wyszukała sobie kontrahentów zagranicznych i ma co robić.

Problemem był natomiast limit energii elektrycznej, który groził zamknięciem zakładu z początkiem listopada. Jak się dowiadujemy, zjednoczenie — uznając wagę produkcji eksportowej — zwiększyło nieco „obciętą” wcześniej limit, co pozwala kontynuować normalnie prace przez cały listopad. Jeśli kierownictwo

uda się zapewnić ów limit do końca roku, realizuje się zamówienia eksportowe wartości około 2 mln dolarów.

Innym przykładem radzenia sobie w okresie kryzysu, są przedsięwzięcia podejmowane w Zakładach Miesnych w Kole. W tym roku liczba dostarczanych zwierząt rzeźnych sięga ledwie 50 procent ilości ubiegłorocznej. By wykorzystać pracowników, nawiązano współpracę z rolnictwem: spółdzielnią produkcyjną w Szarlatowie, Stacją Hodowli Roślin w Chodowie, filią Kombinat Ogródniczego w Domaniowie oraz z zakładami przetwórstwa owocowego w Kłodawie i Turku. Od połowy sierpnia pracuje w nich od 60 do 200 pracowników z Kola. Zysk jest obustronny. Rolnicy szybciej zebrali buraki, ziemniaki, jabłka, a zakład oszczędził na funduszu płac. Najważniejsze jednak, że ludzie chwilowo bez pracy — przyswarzają tego, co w tej chwili najważniejsze — żywności. (woj)

Piłskie

Rdza i błoto
oblepiają maszyny

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Rofama” w Rogoźnie (Piłskie) — największy tego typu zakład w Polsce — od lat jest rozbudowywana. Przy okazji tej inwestycji nie zadano części magazynu kooperacyjnego nr 2 przy ul. Dworcowej o powierzchni około 10 000 m. kw. Trudno zarazem dociec, jaką rolę pełni ten „magazyn” pod chmurką i na nieutwardzonym terenie, gdyż wiele elementów maszyn rolniczych i materiałów już ponad

rok temu tam złożono. Niektóre są mocno zardzewiałe i nie kształtowane, leżą w błocie, sprawiają wrażenie, jakby niebawem miały być wywiezione do składnicy złomu.

O ile części maszyn w owym magazynie są chociaż pod „klućcem”, to wiele innych elementów (głównie do suszarni) oraz materiałów budowlanych jakby umyślnie porzucano i pozostawiono bez opieki na terenie nieogrodzonym przy ul. Zwycięzców Stalingradzkich, naprzeciw Gminnej Spółdzielni. Tuż obok jest bocznica kolejowa, lecz urządzeń tych nie przewidziano do wywozu. Tymczasem w halach produkcyjnych „Rofamy” i wokół niej panuje porządek. Czyżby dbano tam jedynie o to, co od frontu? (ahe)

Snop światła
na ręce pełne łupów

W jednym miejscu, nie próbując nawet odpowiadać na nerwowo zadawane pytania. Misternie — jak się później okazało — ułożony plan, nie przewidywał, że akurat o tej porze przemierzać będzie tereny stacyjne, patrol Służby Ochrony Kolei.

Tym razem kradzieży zarządzono. Przedmioty zabrane z wagonu na krótko go opuściły. Odzyskano wszystko, co do sztuki. Nawet małe kartoniki z zegarkami nie zginęły w tym całym zamieszaniu. Po nownie zaplombowany wagon z nienaruszonym ładunkiem

następnego dnia o świcie wyruszył w dalszą drogę.

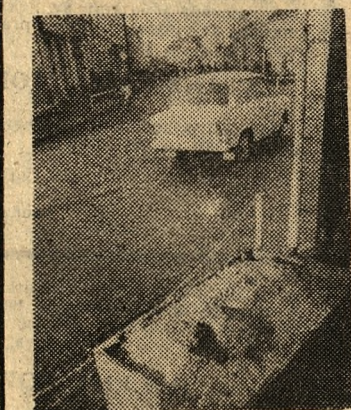
Okradanie wagonów pociągów towarowych stało się ostatnio nagminne. Nie tylko zresztą w Poznańskim, bo w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych odbierane są sygnały na ten temat i z innych województw. Mało jest dni bez meldunków o sennarstwie podobnym do przedstawionego powyżej. Na głównych szlakach i na bocznych liniach, nie tylko pod osłoną nocy, ale i w samo południe zdarzają się próby dobierania się do taboru PKP. W bardziej lub mniej przemysłowy sposób zrywano są płocho i rozpruwano wagony; zabierane z nich

wszystko co popadnie. Niedawno nawet małe pojemniki na śmieci zginęły z wagonu.

To — bez wątpienia — następstwo obecnych kłopotów zaopatrzeniowych, ale żadne to — oczywiście — usprawiedliwienie włamywaczy. Nic przecież nie upoważnia do sięgania po społeczne dobro. Jeśli wszędzie do tego dodać wyraźne rozluźnienie dyscypliny społecznej i spotęgnowanie ostatnio znieczulicy — trudno się dziwić historiom podobnym do zasygnalizowanej na początku.

Tyle tylko, że najsprawniejsza nawet SOK nie zaradzi plać kradzieży. Nie podoła zwiększonemu obowiązkowi w ochronie terenów kolejowych pociągów, wartościowych przesyłek. Bez wspólnego ich pilnowania, bez troski o wspólne przeczucie mienia — nie uchroni się go przed dotkliwymi uszczerbkami. (bop)

Nie zaskoczy?



Takie pytanie zadają sobie mieszkańcy Opalenicy (Poznańskie) — i nie tylko zresztą oni — u progu zimy. W każdym razie przy skrzyżowaniach ustawiono tam już skrzynki z piaskiem do zwalczania gołodzi.

Fot. „Głos” — R. Królak

LISTOPAD
12
Czwartek

Renaty
Witolda

Stońce: 7.07—15.06

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktor i jej buźka”
POLSKI — g. 19 „Wilki”
NOWY — g. 19 „Oskarżony”
CZERWIEC
PIĘCZDZIESIĄTSZEŚĆ

KINA

GOSTYŃ: „Konwój” (amer.)
GÓRA ŚL.: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.)
GRODZISK: „Rok święty” (fr.)
JAROCIN: „Miłostka edukacja Walentego” (fr.), „Omen” (ang.)
KALISZ Kosmos: „Lotny szwadron huzarów” (radz.), „Zwolnienie warunkowe” (amer.); Stylowe: „Szarfkatny pirat” (amer.); Syrena: „Wieża o miłości” (fr.), „Pa

nowie, obajcie o żony” (fr.)
KERN: „Dzień weselny” (amer.)
KŁODAWA: „Człowiek z żelaza” (pol.)
KONIN Centrum: „Chłopcy z fan tazy” (radz.), „Życie jest piękne” (radz.-wł.)
KOŚCIAN: „Niewolnica miłości” (radz.), „Gepard” (radz.)
KROTOSZYN: „Powrót do domu” (amer.)
NOWY TOMYŚL: „Akwanaut” (radz.)
OBORNIKI: „Jako weźna” (RFN), „Przygody barona Münchhausena” (fr.)
OBRZYCKO: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.)
PIŁA Sokół: „Waterloo” (radz.)
PLESZEW: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.)
PNIĘWY: „Siedem nocy w Japonii” (ang.)
SŁUPCA: „Detektyw” (fr.)
SYCOW: „Gwiazdne wojny” (amer.)
SZAMOTULY: „25 dni z życia Dostojewskiego” (radz.)
SREM Klubowe: „Koniec imperatora tajgi” (radz.); Słonko: „Ukochana żona” (wł.), „Mężczyźni nie płaczą” (czech.), „Baza ludzi umarłych” (pol.)
TRZCIANKA: „Joe Valachi” (wł.-fr.), „Szaleństwo i metoda” (kub.)
TUREK: „Basroco” (fr.)

WALCZ WOK: „Potop” cz. I (pol.)
WRONKI: „Pierwsze zamążpójście” (radz.)
WRZESNIA: „Polećcie w Kosmos” (radz.), „Jedźcie bez głowy” (radz.)
WSCHOWA: „Zostań ze mną” (radz.), „Stach nad miastem” (fr.)
ZŁOTÓW: „Śledziogrodzianie na dzikim zachodzie” (rum.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronic: „Grypa szaleje w Napiwale” — pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Ogólnop. Spotkania Rodzin Muzykujących we Wrocławiu; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 15.55 Człowiek i środowisko; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.10 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kraków na mu

zytniej antenie; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiad”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 12, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 6.05 Blues na Rostop: „Perfidio Street Blues”; 6.30 Prosto z kraju; 6.45 Mistrzowie K. Krasińskiego; 9 „Rondo” — pow.; 9.30 Dawne tańce i melodie; 9.35 Poezja S. Mickiewicza; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Biała Gwiazda”; 11.30 Jazzowe spotkania; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Czyste radości mojego życia” — pow.; 14 Francko — belgijscy mistrzowie skrzypiec; 15.05 Autorskie piosenki śpiewają Barbara i Guy Beart; 15.30 Odkrywane przeboje; 16 L. Krzywicki: „Polaków wspominki z Ameryki”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. „Odzyskać ziemię”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Kultura — stan zagrożenia; 19.30 „Jesień pośród nas” — gra Jan Jarczyk; 19.05 Opera — G. Verdi: „Aroldo”; 19.50 „Rondo” — pow.; 20 Mini-mat; 20.45 Indyjska historia amerykańskiego zachodu; 21 Reminiscentie muzyczne — spotka nia z A. Rubinsteinem; 22.05 Śpiewa Ella Fitzgerald; 22.15 F. Nie-

zache: „Tako rzecze Zaratustra”; 22.30 Studio nagrań; 23 Poezja S. Mallerie; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45-8 Radioexpress, lokalny serwis informacyjny, wiadomości, „Sygnały dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Stereo: „Rytm 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Reportaż pt. „Pol ski sierpień 80”; 18.55 Magazyn młodzieży: „I tak się rzeczy mają”; 20.10-23.05 Stereo: „Fonorama”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik

16.50 — Dla „młodych widzów: „Czwartek TDC” w programie film z serii: „Spadła z obłoków” (8)

17.45 — „Poligon”
18.10 — Rolnicze rozmowy
18.20 — „Sonda”
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum teleteka — „Beczka amontillado” reż. — Leon Jeannot nowela filmowa TP
19.30 — Dziennik
20.15 — „Przynęta” — amer. film krym.
21.30 — „Piłkarski Totek”
21.35 — „Pegaz”
22.20 — „Opowieści niezwykłe” — „Wenus z Ille”
22.45 — Dziennik

PROGRAM 2

18.20 — Świat na małym ekranie;
19.00 — Teleskop;
20.00, 20.30 i 21.00 — NURT;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Rutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Putecki, ul. Słowińska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.